

GŁOS POLSKI

LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Redakcja i Administracja
AVENIDA L. N. ALEM 641
Precio: 1 peso

ROK XXX.

BUENOS AIRES, AGOSTO 29 SIERPIEN 1952

Nr. 2318

Oredzie Prezydenta Rzeczypospolitej w 13-tą rocznicę najazdu na Polskę

Obywatele Rzeczypospolitej,

Od 1-go września 1939 roku Naród Polski ani na chwilę nie przestał walczyć o swą niepodległość. Zmienili się tylko metody walki. Gdy umilkły działa i ucichł huk nalożonych bombowych. Świat Zachodni przypuszczał iż skończyły się smagania wrogich sobie sił i że nastąpiła upragniona przez ludzkość era pokoju. Tylko my, Polacy, nie chcieliśmy w to uwierzyć, wiedzieliśmy bowiem iż w skutek tragicznego splotu wydarzeń historycznych, w obznie demokracji znalazł się Związek Sowiecki, nieubłagany wróg prawdziwej demokracji, polegającej przede wszystkim na poszanowaniu indywidualności każdego człowieka. Rozgorzała nowa forma walki, dla której ukuto nazwę wojny zimnej.

Dla Narodu Polskiego wojna ta jest również ciężka, jak walka z bronią w roku. W roku jej wróg w Kraju naszym usiłuje wykąsać się do wszelkich dziedzin życia narodowego, pod pozorem nam nieniania rzekomego postępu i dobrobytu. Do rodziny, do szkoły, do wojska wdzierają się obcy ludzie nieoscy, ze sobą obce nam idee przyniesione polskim mundurom lub plaszczom rzekomo patriotyzmu. Ale dźwicić się tylko należy, iż ludzie ci wyobrażają sobie że takimi metodami potrafią przerobić duszę polską, na kró-

rej wielokrotna niewola carska i germańska nie pozostawiła żadnych śladów.

W swej akcji rusyfikacyjnej Moskwa liczy na to, że czas płacą na jej korzyść. Wśród przywódców dzisiejszej Rosji panuje niezachwiana wiara, że idea komunistyczna, a z nią imperializm rosyjski przed czy później zapamięją nad światem. Wierzą oni, że dalego jego kłęk jest tylko kwestią czasu. Do zguby tej gotowi są pomagać wszelkimi sposobami, jakimi rozporządzają, przy ponoszeniu możliwie najmniejszego ryzyka. Toteż wolą oni czekać lub nawet ponosić czasowe niepowodzenia, niż podjąć otwartą walkę. Zapominają jednak władcy moskiewscy, że kapitalizm nie jest niezbędną cechą cywilizacji chrześcijańskiej, z którą walczy. Wolność i szacunek dla człowieka są najwzniejszym dobrem, którego utrzymanie jest zadaniem Zachodu.

Pomimo, że propaganda Kremła stara się zamianić tę prawdę, staje się ona coraz jaśniejsza. Tylko tryumf tej prawdy może zapewnić światu stały pokój i szczęście. O to prawdę od lat trzynastu walczy i nadal walczyć będzie w imię Boże, Naród Polski. Londyn, dnia 1 września 1952 r.

AUGUST ZALESKI

Niemcy rozbudowywały swą potęgę wojenną z mniejszymi zapasami złota w Banku Emisyjnym niż Polska — myśmy z użyciem trzymały się purytetu złota, poplebując krypsa i trzymając w bezruchu i między milijony ludzi. Odwrót od tej ponurej polityki zapoczątkowany przez min. Kwiatkowskiego w 1938 r. — przynosił począł wielkie rezultaty, lecz okazał się niestety sponżony.

Trzeci wreszcie błąd — to bezdroża naszej polityki zagranicznej.

Dzisiaj cały obóz niepodległościowy przyjął za aksjomat założenie, że podstawowym warunkiem zapewnienia nam utrzymania przyszłego niepodległego bytu, jest skłócenie ścisłego związku państwa Środkowej Europy. Jądrem tego związku ma być Polska, Węgry i Czechosłowacja. Koncepcja ta nie jest nową. Młoda ona od czasu swych gorychych rzezi i kłó w wśród działycej stronniotki politycznej, zwolacza Stronniotki Narodowego i Ludowego. Na długie lata przed wojną głosił oni też, że polityka polska winna przekazać trudności i do takiego związku doprowadzić. Nadarzyła się ku temu wspaniała sposobność po zajęciu Austrii, w momencie wzrastającej naciśku na Czechosłowację. Kraj ten zdradzący przez szych zachodnich sojuszników,

dojrzał podówczas do ścisłego sojuszu z Polską. Sojusz militarny z Czechosłowacją posiadającą wspaniale rozwinięty przemysł motoryzacyjny i zbrojeniowy (stymne "Zakłady Skody") wnoszącyby sytuacyjne nasze położenie strategiczne.

Zamiast sojuszu nasza polityka oficjalna wybrała niesławną akcję zaciążania, przykładając swą rękę do ostatecznego upadku Czechosłowacji a tem samem do militarnego okrężenia i izolacji Polski.

Tak się jakoś dziwnie składa, w naszej historii, że naród jako całość zdaje zupełnie egzamin. Zdaje go i dziś w Kraju Zawodnił natomiast b. często przywódcy. Zauważił bo nie potrafili koordynować wysiłków.

Przez pycze, zapie, przypuść — nie potrafili zdobyć się nawet w chwilach śmiertelnego niebezpieczeństwa na wysunięcie na czoło życia narodowego jednostek najwartościowszych, najdzielniejszych. Woleli gnić sami i spychać naród w przepaść — aniżeli zdobyć się na nieosobisty stosunek do spraw ogólnych.

W trzynastolecie niewoli Kraju w naszej tułaczce nie widimy niestety poprawy w tej dziedzinie. I dlatego to "szary czołowiek" z niepokojem patrzy w przyszłość.

Mgr. Zbigniew Żarnowski

W trzynastolecie upadku Państwa

Obserwując życie państwowe narodów z którymi zetknęliśmy się w naszych wojennych wędrówkach, niejedno krotnie stwierdziliśmy jak wielkie były osiągnięcia naszego krótkiego dwudziestolecia niepodległości, osiągnięcia w wielu dziedzinach przewyższające innych.

Zbilansujemy je pokrótce.

W ciągu kilku lat zementowaliśmy poszczególne dziedziny w jednolitą całość państwową. Zbudowaliśmy sprawny aparat administracyjny. Począta polska i kolejniotwo mogło służyć za wzór najbardziej zcywilizowanym państwom. Sądownictwo działające na podstawie naszych skodyfikowanych kodeksów zdobyło sobie szacunek i zasufanie społeczeństwa. Szkolnictwo powszechne objęło swą siecią najbardziej odległe zakątki kraju, wychowując młodzież w duchu patriotycznym i postępowym. Uniwersytety wypuszczały rok rocznie coraz to nowe kadry inteligencji o gruntownym, wysokim przygotowaniu zawodowym.

Na nadmorskim pustkowiu wyrósł wspaniały, nowoczesny port w Gdyni. Tuż przed wojną powstała potężny Kombinat Centralnego Okręgu Przemysłowego. Porządkowaliśmy miasta, podnosili się wiedza i kultura uśi polskiej. Naród miłowymi krokami wyrównywał wielokoe zaległości.

Mimo tak pozytywnego roz-

woju, który przerwała wojna, życie polskie nie było wolne od bólei, które fatalnie zaciężyły



Samoloty niemieckie niszczyły Polskę zniszczenie

na wypadkach politycznych tragicznego roku.

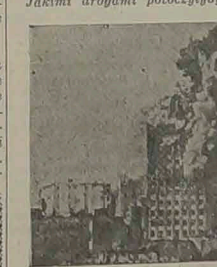
Historja jest mistrzynią życia. Analizując ją trzeba się wczuć i wyciągać wnioski. Z perspektywy trzynastu lat warto zatem również krytycznie spojrzeć w przeszłość.

Na decyzję Hitlera uderzenia na Polskę zawazył niewątpliwie fakt, że zdawał on sobie sprawę z ówczesnej naszej słabości militarnej. W planach Hitlera leżało założenie, że wojna z nami będzie krótka, błyskawiczna. Wykazanie światu naszej sta-

łości, miało stać się podstawą do rozmów pokojowych z Zachodem, zwłaszcza z Anglią, z

którą Hitler wojny nie chciał. Zdecydował się na wojnę z Polską, bo uważał to za najprostsz i najszybszy środek do utworzenia sobie drogi na Wschód.

Jakimi drogiem potoczyłby się jego kalkulacje polityczne, gdyby Polska przedstawiała podówczas nowoczesną potęgę militarną trudno przewidzieć, nie ulega jednak wątpliwości, że niedostateczny stan naszego przygotowania obronnego był dla Hitlera zachętą do rozpoczęcia działań wojennych.



Wybuch bomby lotniczej w gmachu "Prudential" w Warszawie

Starorzynska kasada, wiecznie aktualna "jeśli chcesz pokoiu, szukaj wojny" — znalazła w naszej rzeczywistości pełne potwierdzenie. Gdybyśmy w latach naszej niepodległości poważnie się gotowali do wojny, być może mielibyśmy pokój, który był nieodzownym warunkiem naszego rozwoju.

Drugi błąd dotyczy naszej polityki ekonomiczno-skarbowej. Szereg ekonomistów z b. ministrem skarbu prof. Grabskim na czele domagali się zerwania z naszą polityką deflacyjną i zapoczątkowania śmiałej polityki inwestycyjnej.

Przez szereg lat wosowanie ich był daremne. Tkwieliśmy w przestarzałych teoriach skarbowych, opierających gospodarkę krajową na zapasach złota — borykaliśmy się z trudnościami gospodarczymi nie pozwalającymi nam wykorzystać naszego potencjału bogactw naturalnych i obywateli zasobów bezrobotnych sił ludzkich. Wtedy kiedy

Wielokrotna niewola carska i germańska nie pozostawiła żadnych śladów.

Wśród przywódców dzisiejszej Rosji panuje niezachwiana wiara, że idea komunistyczna, a z nią imperializm rosyjski przed czy później zapamięją nad światem.

Wierzą oni, że dalego jego kłęk jest tylko kwestią czasu. Do zguby tej gotowi są pomagać wszelkimi sposobami, jakimi rozporządzają, przy ponoszeniu możliwie najmniejszego ryzyka. Toteż wolą oni czekać lub nawet ponosić czasowe niepowodzenia, niż podjąć otwartą walkę.



Wybuch bomby lotniczej w gmachu "Prudential" w Warszawie

Wierzą oni, że dalego jego kłęk jest tylko kwestią czasu. Do zguby tej gotowi są pomagać wszelkimi sposobami, jakimi rozporządzają, przy ponoszeniu możliwie najmniejszego ryzyka.

Wierzą oni, że dalego jego kłęk jest tylko kwestią czasu. Do zguby tej gotowi są pomagać wszelkimi sposobami, jakimi rozporządzają, przy ponoszeniu możliwie najmniejszego ryzyka.

Lista "Budowniczy Domu Polskiego"

Ponadto następujące osoby zadeklarowały:	
4315 Grodzki Stanisław	100.—
4316 Stepiak Władysław	50.—
4317 Kaczorowski Antoni	100.—
4318 Lubowiecki Jakób	100.—
4319 Wójciewicz Jan	100.—
4320 B. B.	150.—
4321 Bielmasz Jan	50.—
4322 Bratek Albin	100.—
4323 Dziadul Kazimierz	150.—
4324 Fryzendorf Edward	150.—
4325 Nawrot Apolinary	15.00
4326 Mieliński Andrzej	150.—
4327 Pone Karol	50.—
4328 Żabik Jan	100.—
4329 Kosturkiewicz Fr.	100.—
4330 X.Y.	100.—
4331 S. K.	50.—
4332 Pele Rufina	50.—
4333 Oskierka Jerzy	50.—
4334 Gasławski Michał	50.—
Razem zadeklarowano \$ 1.500.—	

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom Komitet Budowy Domu Polskiego składa serdeczne podziękowania.

Czy zaprenumerowałeś już "GŁOS POLSKI"?

Ogólne Zebranie Komitetu Budowy Domu Polskiego

Prezydium Komitetu Budowy Domu Polskiego zawiadamia, że Zebranie Sprawozdawcze Komitetu Budowy Domu odbędzie się dnia 15 września br. o godzinie 19 przy ulicy Serrano 2076.

Porządek dzienny:
Sprawozdanie Prezydium.
Sprawozdanie Sekcji.
Omówienie dalszej działalności Komitetu.
Wszyscy członkowie Sekcji są proszeni o przybycie na zebranie.

Prezydium Komitetu Budowy Domu Polskiego

Komitet Budowy Domu Polskiego

zawiadamia, że Organizacyjne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Domu Polskiego odbędzie się dn. 20 września (sobota) 1952 o godz. 17 w Domu Polskim przy ulicy Serrano 2076.

Porządek dzienny:
1. Zagajenie Przewodniczącego Komitetu.
2. Wybór Prezydium.
3. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
4. Statut Towarzystwa.
5. Wybór Władz.
6. Wytłumaczenie działalności.
Niniejszym zapraszamy się wszystkich członków Kolonii Polskiej o jak najliczniejsze przybycie.

Komitet Budowy Domu Polskiego

Otwarcie Teatru w Domu Polskim 26 września

Komitet Budowy Domu Polskiego w Buenos Aires zawiadamia całą Kolonię Polską, że ze względu od siebie niezależnych otwarcie TEATRU w DOMU POLSKIM przy ul. Serrano 2076 zostaje przesunięte z 19 września na dzień 26 września, godz. 21.30.

W okresie do Nowego Roku będzie czynny TEATR ROZMAITOŚCI w następujących dniach miesiący:

w r z e s i e n i u
26 piątek g. 21.30; 27 sobota g. 18 i 21.30; 28 niedziela g. 18 i 21.30

p a d z i e r n i k
3 piątek g. 21.30; 4 sobota g. 18 i 21.30; 5 niedziela g. 18 i 21.30

l i s t o p a d
7 piątek g. 21.30; 8 sobota g. 18 i 21.30; 9 niedziela g. 18 i 21.30
14 piątek g. 21.30; 15 sobota g. 18 i 21.30; 16 niedziela g. 18 i 21.30

g r u d z i e n i o
19 piątek g. 21.30; 20 sobota g. 18 i 21.30; 21 niedziela g. 18 i 21.30
26 piątek g. 21.30; 27 sobota g. 18 i 21.30; 28 niedziela g. 18 i 21.30

Na otwarcie, to znaczy na dzień 26 września br. TEATR ROZMAITOŚCI pod dyktando Kazimierza Krukowskiego wystrzeli komedie w 3 aktach A. Grymolda-Siedleckiego pod tytułem "MAMAN DO WZPIĘCIA" przy udziale dotychczasowego zespołu oraz nowopiętych numerach "Głosu Polskiego".
Szczegóły w następnych numerach "Głosu Polskiego".

Komitet Budowy Domu Polskiego

Crecimiento de nuestra producción

El desarrollo de la producción industrial argentina es una consecuencia de la política fiscalista y de las constantes llamadas que el general Perón hace a los trabajadores del país para que intensifiquen su labor de acuerdo con el principio básico de que, por lo menos, la Nación debe producir lo que consume.

Si nos detenemos a analizar los índices de la producción industrial argentina señalados hace apenas tres años, comprobaremos fácilmente que el progreso que se ha alcanzado es realmente extraordinario. Año a año se ha visto, salvo los trastornos climáticos que entropieron la producción agraria, que la plena ocupación ha dado resultados nunca vistos en los períodos que precedieron a la revolución.

El trabajo sigue, pues, las orientaciones que ha señalado el gobierno. Se produce cada vez más y mejor de acuerdo con las recomendaciones del primer magistrado y con el libre acceso al país de numerosas industrias foráneas que encuentran campo propicio a su desarrollo en el suelo nacional. Tratase de firmas italianas y alemanas.

Cabe señalar acerca del interés que despierta la Argentina a las aludidas firmas que hasta el año 1951 se había autorizado la radicación de 198 industrias, de las cuales 48 son artesanales. El valor total de sus maquinarias se calcula en más de 240.000.000 de pesos, siendo de 20.000 el personal a trasladar a nuestro país con esas instalaciones.

Como se ve, el crecimiento industrial está en plena marcha, favorecido por las excelentes garantías de orden social, los

buenos salarios y los estímulos que en este orden de cosas tienen los propietarios de un sinnúmero de establecimientos que han sido favorecidos por el gobierno con el otorgamiento de créditos destinados a la ampliación y renovación de sus plantas productoras.

Se justifica así que, en sólo dos meses, el volumen físico de la producción industrial haya aumentado en un 7%, siendo de destacar que el crecimiento más importante se ha registrado en el gran grupo de electricidad y gas con 9,3%, mientras que en el grupo de industrias manufactureras el índice que corresponde a los dos primeros meses de 1952 fué de 138,4, es decir, 6,8% mayor que el del año 1951.

El señalar tales aumentos, el Ministerio de Asuntos Técnicos destaca que entre las industrias manufactureras, las que producen principalmente bienes durables, tuvieron un incremento general de 11,4%, siendo importante decir que en este grupo hubo un aumento de 65% registrado en la fabricación de maquinarias y aparatos eléctricos.

En lo que respecta a las industrias productoras de bienes no durables, el aumento general alcanzó al 4,6%, correspondiendo el mayor incremento al grupo caucho con 36,5%.

Las cifras precedentes, por su sencillez, demuestran en forma palmaria que nuestros obreros trabajan y producen, porque no sólo les conviene aumentar los bienes destinados a la consolidación económica del país, sino también porque saben que cuanto mayor es la producción, se muestran más solidarios con el creador del Justicialismo.

Nowy impuls w dziedzinie produkcji agrarnej

(Nuevo impulso a la producción agraria)

Nie ma dnia, żeby rząd generala Perona nie uczynił nowego kroku celnej zwiekszenia produkcji rolniej. Zastosowania natury naukowej, pomoce techniczne, kredyty liberalne oraz zmniejszenia kosztów celem zmniejszenia kosztów pracy, wszystko to razem tworzy wyczyn zachęcający naszego wieśniaka i zapewnia mu jakże mięsz przyszłość; a w dodatku ustalenie cen odpowiednich za produkt, w duchu "Justycjalizmu" powoduje, że prace wykonywane są na większą korzyść gospodarzy krajowej.

Dobre jest wiadomem, że po zbadaniu sytuacji stwarzanych na korzyść wspólnoty argentyńskiej, stale pojawiają się nowe aspekty, które przed wybuchem rewolucji nie były znane. Popierano lub pomagano — i to w bardzo skąpej formie — rolnikom, którzy jako dzierżawcy, obrabiali cudze pola. Dla rolnika niezależniejszego szeroka pomoc jaka jest udzielana dzisiaj, stanowi solidną gwarancję wzmagającą rytm naszego rolnictwa.

W przeszłości istniał system, który był daleki od udzielania pomocy naszym pracownikom rolnym, pozostawiając ich swemu własnemu losowi z widocznym zamiarem oddania ich ze związanymi rękami i nogami w ręce przedsiębiorstw zagranicznych, które za marne ceny zakupywały owoce długich i ciężkich godzin pracy.

Dzisiaj zmieniło się wszystko nie do poznania. Tak sposób pracy jak i produkcja spotyka pomoc rządową, co stwierdza informacja ogłoszona przez Ministerstwo Finansów, według której to informacja Banku Państwowego Argentyny postanowił zastosować nową pomoc dla rolnictwa w celu zwiekszenia wydajności agrarnej. Jest to udzielenie kredytów ustalonych a przeznaczonych na zakup na-

siwni, przygotowanie roli, zasiew, zbioru plodów dla wszystkich tych osób, które zajmują się rolnictwem przez przypadek i jednorazowo zrobili kontrakt z właścicielem ziemi w myśl art. 39 Paragrafu No. 13245 w dziale "Dzierżawy i Udziały Rolne"; otrzymał je mogą przy wykazaniu się, że są w posiadaniu dostatecznych elementów i zdolności do wykonywania robót rolnych a pozbawionym nie wykazać warunki, jakie — aby opierać kredyty — wymaga wspomniany organizm bankowy.

Podkreśla się również, że aby korzystać z wymienionych ulg bankowych, pierwszeństwo będą mieli przedsiębiorcy rolni, którzy, zaś co do terminu zwrotu udzielonych kredytów, to ostatnie stosowane będą według zawartych umów co do obrotki roli.

Na niezmiernie przestrzeni naszej ziemi ojczyzny istnieją strefy o wielkiej wartości gospodarczej, które rząd generala Perona zamierza wieść do produktownego postępu kraju, a które to strefy nie były dostępne dla przedsiębiorców rolnych, którzy musieli się zadawać nie obróbką ziemi mało wydajnych i słabo nadających się dla rolnictwa, natomiast świętych dla prowadzenia hodowli; dzięki przedsiębiorcy będą w możności orać i siać te ziemie, z zapewnieniem, że dzięki swym wysiłkom otrzymają dobre i bogate zbiory.

Dr. ROMAN CIECHANOW

ARGENTYNSKIE I MIĘDZYNARODOWE PRAWO AUTORSKIE

W dniu 18 sierpnia zbiera się Genewie Międzynarodowa Konferencja Prawa Autorskiego, trwając od godziny 8 w rano. Sprawa prawa autorskiego stała się znowa aktualna.

W Argentynie sprawa ta nie przestała być aktualną od roku 1874, gdy po raz pierwszy Dr. Amancio Alcorata słożył projekt ustawy o prawie autorskim. Przez następcę 78 lat w parlamencie złożono jeszcze dwadzieścia takich całkowicie opracowanych projektów. W roku 1910 weszła w życie Ustawa Nr. 7992 "o własności naukowej, literackiej i artystycznej", która uchylona została w roku 1933 przez dotychczas obowiązującą ustawę o "własności intelektualnej" (Ley 11.723). Ma ona bardzo szeroki zakres działania, daje prawdziwie skuteczną ochronę własności naukowej, literackiej, artystycznej; nie ogranicza się tylko do przejawów o charakterze literackim, ale stosuje się do malarstwa, rzeźby, kina, płyt gramofonowych, planów, map lub fotografii. Prawo argentyńskie chroni własność "intelektualną" w ciągu całego życia autora i spadkobierców jego w ciągu lat trzydziestu. Stwarza także zw. "rejestr", gdzie autor słażą swoje prace mające uzyskać ochronę prawa.

Zaszanjowaniem się z prawem autorskim wymaga dzieł pracy, gdyż jest to obywatel, który posiada obfitą literaturę i woleł nie orzecznictwo sądów.

Ochrona prawa autorskiego stała się dopiero wówczas skuteczną i realną gdy nabyła charakteru międzynarodowego. Dopiero wówczas, gdy prawo autora chronione było nie tylko w jego ojczyźnie ale i zagranicą, gdy w obcych również tłumaczenia wydanie obejmą również tłumaczenia efektywne obcych krajach nabiorą do którego charakteru. Idealnym do którego świat dąży jest zasadzie wszędzie granicę bez obowiazku poddania się specjalnym formalnościom. Prawo autorskie jest specyficznym prawem własności, które wymaga dla swojej realizacji i porozumienia międzynarodowego. Zrozumiano to od dawna. Międzynarodowa Konferencja Międzynarodowa "prawa autorskiego" odbyła się w Bernie, w Szwajcarii w roku 1886. Stworzono tam "Unię Międzynarodową", niestety Unia ta ma charakter europejski, z państw amerykańskich należa do niej jedynie Stany Zjednoczone i Brazylia. Unia odbywa co kilka lat zjazdy, posiada stałe biuro, w roku zeszłym wyśle sześćset-stornicowy tom pod tytułem: "Union In-

ternationale pour la Protection des Oeuvres Littéraires et Artistiques". Ameryka posiada jakoby swe odrębne międzynarodowe prawo autorskie, którego początek datuje z roku 1889; zebrała się wówczas konferencja państw amerykańskich w Montevideo. Argentyna nie tylko, ale brała w tym udział ale ratyfikowała jej treść. W tym wypadku, jak w wielu innych, nie doszło jeszcze do unifikacji między prawem międzynarodowym amerykańskim i europejskim. Zadaniem tego chciałby się podjąć "UNESCO", która po ostatniej wojnie przystąpiła do pracy nad przygotowaniem projektów konwencji. Obecna konferencja w Genewie jest rezultatem tej pracy.

Argentyna zapewne nie będzie w niej brała udziału, oczywiście nie wyklucza to późniejszego zgłoszenia przystąpienia. Przystąpienia innych państw do tego rodzaju umów ma czasem miejsce po kilkudziesięciu a nawet kilkunastu latach po jej zawarciu.

Wróćmy jednak do ustawy argentyńskiej. Obowiązuje już od dwudziestu, jakier 89 artykułów, uzupełnia ją zakon wykonawczy (44 artykułów) oraz kilkanaście innych rozporządzeń dotyczących rejestru. Opat i t. p. Ustawa argentyńska daje automatycznie ochronę dziełom granicznym, pod warunkiem by praca wydana została w takim państwie, które również posiada ustawę o prawie autorskim i hyleby autor wypełnił te formalności jakie wymaga ów kraj.

Poszczególne rodziny argentyń-

skiego prawa autorskiego dotychczas rozmaitych form publikacji, wydawniczych i odstępstwa prawa autorskich osobom trzecim. Przepisy prawa karnego chronią autora przed wszelkim bezprawnym wydaniem jego dzieł i przed afabrowaniem jego pracy. Stosuje się art. 172 argentyńskiego kodeksu karnego (defraudacja) oraz postępowania karna. Sądziowie w postępowaniu cywilnym mogą również stosować środki zabezpieczające prawa autora, nakazując i sekwestr przedmiotu spornego.

Argentyna może ale posiadać tym, iż nie tylko posiada prawo, ale nie naradzi skutecznie chronić autora, ale również posiada kilka znaczących tych przepisów, w nich jest ekspertem w "UNESCO", brał udział w konferencjach międzynarodowych po wojnie i w tym charakterze bierze obecnie udział w zjeździe nowoskim. Argentynska "dwudziestolennia ustawa" może jeszcze dalszyc się za wzór wielu innych państw.

Artykuł 38 nowej argentyńskiej konstytucji z roku 1949 mówi o "kaczy autor był wynalazcą i właścicielem wyłącznym swego dzieła, wynalazca lub odkrywca w ciągu czasu jakie mu przyzna ustawa".

Na zakończenie należałoby dodać, że wspomniany powyżej projekt konstytucyjny obejmuje dwa "rodzaje" własności: własność intelektualną oraz własność o charakterze handlowym lub przemysłowym. Ia ostatnia chroniona jest przez prawo o patentach na wynalazki i marki fabryczne.

ZARZĄD ZWIĄZKU POLAKÓW

SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA W DNIE 22 SIERPNIĄ

Sprawa drukarni nie została zatwierdzona sprawozdanie niewobecności referenta p. D. Ibera.

Omówienie spraw Instytutu Polsko-Argentyńskiego odłożono — z racji zebrania tegoż Instytutu jakie ma się odbyć w dn. 29 b. r.

Program prac Polskiego Oddziału Kulturalnego referował Inż. S. Laszewski; po dyskusji uchwalono projekt, którego treść zostanie ogłoszona w jednym z najbliższych numerów "Głosu".

Kontrakt z "Domem Książki Polskiej" referował p. M. Wiechowicz. Po dyskusji i wniesieniu poprawek został on zatwierdzony.

Sprawę "Skarbu Narodowego" referował p. Florowski; Zarząd pojął uchwałę w tej sprawie której

treść podaje się w "Głosie" na innym miejscu.

Uchwałę Zarządu z dn. 8 b. m. wybrano na pierwsze zastępce Sekretarza Generalnego p. M. Karkoszki, w miejsce p. Wasiewiczowej, która zrezygnowała z tej funkcji, motywując to brakiem czasu.

Następnie Zebranie Zarządu odbyło się w dn. 5 września b. r.

Rozpatrywane sprawę: drukarni, Instytutu Kult. Polsko-Argentyńskiego, referatu młodzieżowego i biblioteki.

Zarząd postanowił również zwołać Zebranie Rady Nadzorczej w wrześniu b. r. Termin zebrania zostanie podany w jednym z najbliższych numerów "Głosu".

Sekretarz Generalny.

Uchwała Zw. Pol. w Argentynie w sprawie Skarbu Narod.

W wykonaniu uchwały Walnego Zjazdu Polonii Argentyńskiej z dnia 8 lipca br. w sprawie akcji zbiorkowej na Skarb Narodowy — Zarząd Związku Polaków po wysłuchaniu referatu p. Aleksandra Florowskiego — przewodniczącego Komisji Skarbu Narodowego w Argentynie, oraz wyczerpującej na ten temat dyskusji, pojął następującą uchwałę:

— Zebrane fundusze na Skarb Narodowy zgodnie z Dekretem Prezydenta R. P. winny SŁUżyć WYŁĄCZNIE NA PROWADZENIE NIEZALEŻNEJ AKCJI ZBIERAJĄCEJ DO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PASSTWA POLSKIEGO;

— zaszereżyć dotychczasową działalność Komisji Skarbu Narodowego, przez wejście w jej skład reprezentantów Polskiej Organizacji Społecznych, oraz zorganizowanie placówek Skarbu Narodowego przy wymienionych organizacjach;

— następujący członkowie Zarządu Związku Polaków weszli skład Komisji Skarbu Narodowego: pp. Józef Fialkowski, inż. Mieczysław Murzyński, Marcin Wróbel;

— Zarząd Związku Polaków zwraca się z gorzącą apelem do miejscowej Polonii o wzięcie masowego udziału w akcji zbiorkowej na Skarb Narodowy, przez zbieranie fundusze do dyspozycji legalnych władz R. P. na prowadzenie walki o Niepodległość naszego Kraju;

— Komisja Skarbu Narodowego będzie umieszczać w tygodniku "Głos

Polski" artykuły informacyjne o rozwoju akcji zbiorkowej w Argentynie i innych krajach.

Pan Prezes Związku Polaków Stanisław Pyzik, wyraził zgodę na pozyczenie starań w Władz lokalnych, celem przyspieszenia otrzymania oficjalnego zezwolenia na prowadzenie akcji zbiorkowej. Prośba w tej sprawie została złożona w maju br. przez Prezesa Związku Polaków Włodzimierz Gąsienicę.

Komisja Skarbu Narodowego w Argentynie: czwartki i piątki od godz. 17.30 do 20. — Telef. 83-1222.

General Broni Kazimierz Sosnowski odwiedzi Argentynę

B. Naczelny Wódz Armii Polskiej w okresie ostatniej wojny. Gen. Broni p. Kazimierz Sosnowski, który bawił ostatnio w Brazylii, serdecznie witany przez tamtejszą Polonię, zapowiedział również swą wizytę w Argentynie.

Goszczenie zasłużonego Polaka, jednego z najbardziej popularnych b. wyższych dowódców — będzie niewątpliwie dużym wydarzeniem w życiu kultury Kolonii polskiej.

Kronika Argentyńska

Piezo Dr. R. C. OSZUSTWO PRZY NABYCIU ZIEMI DROGĄ PRZEDAWNIENIA

Czterdziestu osób zostało zatrzymanych w związku z wielką aferą, polegającą na uzyskaniu przez Sad przysądzenia własności ziemi na podstawie fałszywych zeznań świadków o trzydziestu-letnim nieprzerwanym posiadaniu. Okazani są między innymi urzędnicy sądowi i nawet dwaj sekretarze sądów prowincjonalnych. Około trzystu osób, którzy nabyli ziemię od oszustów żądają pokrywania kosztów na sumę kilku milionów peso.

Niektórzy z pokrzywdzonych zamierzali już na kupionych działkach inel rozpocząć tam budowę domów, gdy okazali się że ziemia nie należała do sprzedawców, którzy ją nabyli jakoby na podstawie "trzydziestoletniego przedawnienia nabyczego". Stwierdzono fałsz w 152 sprawach. Ziemię znajdującą się w Monte Grande, Llavallol, Lanus Este, Remedios de Escalada Castelar, Ramona Mejia i Cañuelas. Dwa z pokrzywdzonych są pochodzenia polskiego byli oni już wieloletnio zatrzymywani i za każdym razem po wyjściu z więzienia znajdowali nowe ofiary. Jeśli sprawa przybrała tak poważny charakter i ma tak wielki zasięg, to stało się to dlatego, iż oszaści działali w porozumieniu z sekretarzami sądu.

"PICTURESQUE ILLUSTRATION OF BUENOS AIRES"

Taki tytuł nosi piękny album wydany w roku 1820 w Anglii. Wydano wówczas tylko 80 egzemplarzy tego albumu zawierającego 24 widoki miasta Buenos Aires i Montevideo. Angielski marynarz, Emeric Essex Vidal namalował podczas swych podróży piękne akwarele, które po 50 lat wartości artystycznej — wnieśli przedstawiały obrazki z ówczesnego życia nad Rio de la Plata. Nie wiele pozostało egzemplarzy tego pięknego dzieła. Jeden z egzemplarzy znajdujący się w bibliotece publicznej w mieście Ewy Peron (La Plata) zaginił, na miejscu oryginalnego albumu złodziej pozostawił "fałszywe" (reprodukce). Zagnany album miał podobno wartość 50.000 peso. Po upływie kilku dni na podawanie ekwipery kaligraficznej zgłoszeni bibliotecznych, złodziej został zatrzymany. Jest to były student filozofii, muzyk, aktor i rysownik, który cierpi na tak zwany "Neuronal Artista"; człowiek ten gołów jest do najwilekszych podłoceni, aby tylko posiadał patrzącym lub ulubioną książkę, gołów jest poniekąd największe ofiary aby być na konkretno lub ulubionym przedmiocie. Okazało się w toku dochodzenia, iż ten sam student wygiął również rzeźbę z tego sa-

ARGENTYNSKA SPRAWOZDA 200 TYS. TON ŻOŁA

Any umożliwić sprawozdanie towarów z krajów "zony" dolarowej, inemni słowy aby zarządził brakowi dzieł amerykańskich rozporządzenie sioowanie tak zwanego handlu "braszowego", który w języku hispańskim nosi nazwę "comercio triangular". Jedno państwo nabywa towary amerykańskie, które odsprzedać bezpośrednio nabywcom w innym kraju. Transzacje takie teraz przeprowadzają firmy: Bungo y Born, Dryfus i Continental. Argentyna wywiezie 260 tys. ton kukurydzy do Francji, która sprzeda Stanom Zjednoczonymi cebulę wspania za 200 tys. ton zboża, które nabydnie Argentyna. Oczywiście, iż tego rodzaju "trójkątny" handel wymaga dużych kwalifikacji, znajomości rynku, co bez udziału firm prywatnych byłoby niemożliwe. Tym niemniej rezultatem tej transakcji jest poprosu sprawozdanie zboża do Argentyny, która jeszcze niedawno sama była wielkim eksporterem zboża.

TURNIEJ SZACHOWY

Argentyna zajęła produkcję mięsa w turnieju szachowym w Helzinkach, gdzie po skłonecznej Olimpiadzie odbyła się międzynarodowy konkurs szachowy. Na czele delegacji argentyńskiej stoi M. Najdorf "stemploni" znany jako jeden z najlepszych graczy na świecie. Nie jest wykluczoną, iż Najdorf zaproszony będzie do Moskwy. Najdorf przybył do Buenos Aires z Warszawy w roku 1930 na międzynarodowy konkurs szachowy wraz z delegacją polską. Wzrostech ich wojna zatrzymała w Argentynie.

GRECKA ZIEMIA POD POMNIĘ EWY PERON

Związek Greckich Kobiet przelał do Buenos Aires symboliczną ofertę mającą przelżyć symbolicznie. Antonia Zawiera trochę ziemi z Akropolisu. Symboliczny dar przywiózł w Grecji Constantino Carullas. Na pokładzie okrętu miała miejsce ceremonia wręczenia daru samotnie J. Larzury przy udziale specjalnej eskorty greckich kobiet i mężczyzn ubranych w stroje narodowe. Nastąpiła kilka delegacja udała się w towarzyszącą przedstawicielką polskąwa (Greckiego) i bierki prawowalności, gdzie anfora będzie złożona do czasu zbudowania pomnika.

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dr. M. Weinberga ze Lwowa
 OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
 (Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)
 Usuwanie i leczenie zębów co emach przyszłych. — Bezplatna porady. — Przejrzysty i przewidywalny załatwiani są jora kolejką.
 Godziny przyjęć: od 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12
 Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki.
 CORRIENTES 3770
 T. E. 86-2244

"COSULICH"
 PASAJES DE IDA HASTA:
 POLONIA
 HUNGRIA
 YUGOSLAVIA
 AUSTRIA
 Informes y pasajes en nuestros dos oficinas
 AVENIDA CORDOBA 379
 GALERIA PACIFIC (FLORIDA 753)
 T. E. 32-1851 31-0158 32-2160

Przegląd polityczny

"Chronologia Niemiecka"

W artykule doskonalego pisarza W. A. Zbyzweckiego znanego w londyńskich "Wiadomościach", znajdując się kalendarzyk najważniejszych zdarzeń politycznych z dziesięciu stosunków amerykańsko-brytyjsko-francusko-niemieckich oraz trzecia próba oceny tych wydarzeń od dn. 7. maja 1947 roku tj. daty podpisania kapitulacji. Ponieważ ułatwić może orientację czytelników tego działu, prowadzonego raczej na sposób kronikarski a także świetnych omówień własnych, podamy artykuł Zbyzweckiego z uwagi na brak miejsca w skrócie telegraficznym.

"Do dnia 1 stycznia 1947" — powiada Zbyzwecki — tj. do dnia objęcia Zyszwoskiego Sekretariatu Stanu przez gen. Marshalla, "Zachód nie prowadzi żadnej polityki w stosunku do Niemiec. Znosił cierpliwie stan stworzony przez Sowjety", dążąc do chaosu i zubożenia Niemiec, ograbianych pod pozorem odszkodowań. Zachód się luził, że zwycięstwo mocarstw będą mogły wyrosnąć jakąś wspólną politykę niemiecką. Od Marshalla datuje się "pozytywna polityka Zachodu" a więc "dążenie do zrobienia z wczorajszego wroga, jutrzejszego sprzymierzeńca". Jest to okres wzięcia inicjatywy przez St. Zjedn.

Jedli chodzi o Francję, to do roku 1948 "zajmuje stanowisko inkaskrowo sztywnieckie, dąży do utwardzenia rozdzienia Niemiec". Ale "bokała przekonywa Francuzów że niepodobna prowadzić polityki niemieckiej w porozumieniu z Rosją. "Schuman jako francuski minister spraw zagranicznych, odwraca tą politykę i Francja podejmuje inicjatywę w kierunku "stworzenia federacji europejskiej", w oparciu na porozumieniu francusko-niemieckim pod egidą Ameryki" plan Schumana z maja 1950 i plan Plewena z października, tegoż roku; udział Niemiec w com. ministrów Rady Europejskiej — listopad 1950 i t. p.)

Anglia — zdaniem autora — nie odegrała tu roli, gdyż nie przejawiała określonej polityki niemieckiej. "Włókła się w ogonie St. Zjedn." półgłębkiem popierając inicjatywę francuskie a czasami starając się przeszkody.

W rezultacie tego spłotu wydarzeń — powiada Zbyzwecki — "Niemcy odniosły ogromne sukcesy. Są czwartym najsilniejszym państwem w Europie... Znaczenie Bundesrepublik jest, niestety, większe niż Włoch... Wielka trójka zachodnia przeobraża się w swolity pakt czterech".

Mówiąc o Sowietach, autor dochodzi do przekonania że "batallje Niemcy przegrali całkowicie... Trzy czwarte Niemców żyje poza zasięgiem i kontrolą Sowietów, Stopy życiowa i wytwórczość w Niemczech Zach. są wielokrotnie wyższe niż w strefie sowieckiej. Ogromna większość Niemców wyowiada się za porozumieniem z Zachodem i przeciw związkom z Sowietami. Sowjety chciałby powrotu do stanu z 1945-47, do Niemiec z jednoczonych i pozostałych pod kuratelą czterech mocarstw... Ten cel "nie jest do osiągnięcia". Konkulacja "sądzić wolno że Sowjety stracą kartę niemiecką, tak jak stracili kartę grecką, jugosłowiańską i antarcycką i tak jak Zachód stracił kartę chińską...

Wyborca jest dość zacięty lecz prowadzona zgodnie z wszystkimi przedmiotami wymaganiami demokratycznych satk i sztuczek wyborczych.

Ugrupowania i partie polityczne wystawiły czterech kandydatów na urząd prezydenta, na których po raz pierwszy w dziejach tego państwa mają obowiązek przedstawicielek pełni nieustraszonej waleczności i patriotyzmu. Razem oddała ma głosy 1.000.000 obywateli.

Kandydatem popieranym przez utępiaczy jest a więc kandydatem niejako "oficjalista" jest p. Pedro Enrique Alfonso, reprezentujący tendencje centro. Zalicza się do szkoleni radykalnych demokratów ale umiarkowanych. Był zwołanikiem zawarcia paktu o wzajemnej pomocy ze St. Zjedn.

Drugim kandydatem jest b. prezydent, general Báfiez. Przeciwnicy jego mówią, iż w latach 1927-1931 rządził na sposób autokratyczny. W opozycji do rządu obecnego prezydenta p. Gonzalez Videla. Był przeciwnikiem ratyfikowania paktu ze St. Zjedn. Także chce stwarzyć "nowe Chile". Popierać chce małą robotniczy i rolnicy, niezadowoleni z obecnego demokratycznego reżimu.

Prawicę reprezentuje senator Arturo Mate Larraín; lewicę zaś lekarz z zwołań Dr. Salvador Allende, socjalista wprawdzie ale popierany przez komunistów.

Przewiduje się wycofanie w ostatniej chwili dwóch ostatnich kandydatów i podział ich głosów pomiędzy pierwszych.

Krajowy, który wydał O'Higiniana i jego niepodległość zabezpieczył argentyński bohater narodowy San Martín, życzymy pomysłowych i apokaliptycznych wyborów...

BEZPOŚREDNI SKUTEK PERSKIEGO SPORU NAFTOWEGO

Jednym z bezpośrednich skutków sporu naftowego jest zmniejszenie konsumpcji, z jaką młodzi perśka zaczęła studiować w różnych szkołach technicznych. Łość młodych Perśan studiujących w szkołach brytyjskich zmniejsza się znacznie w ciągu ostatnich miesięcy, ale równocześnie ilość studentów perśkich w Niemczech ciągle wzrasta. Ostatnie dane oficjalne ze szkół wyższych i uniwersytetów w Zachodnich Niemczech wykazuje, że studiuje tam ponad 2000 młodych Perśów. Interesują się oni głównie wszelkimi sprawami, związanymi z produkcją i rafinowaniem ropy. W ciągu kilku lat Perśa będą miały swoje własnych inżynierów i doskonałych wyszkolonych techników dla przemysłu naftowego. Równocześnie wpływ niemiecki ugruntuje się w Perśi. (Radio WFJL Chicago).

Zbrojenia Guleiterów

Doniesienia o pospiesznym tempie zbrojeń guleiterów, stalowników Wschodnich Niemiec nie schodzą znoważ z lam prasy zachodniej, choć donoszą one w tajemnicy a przez fortyfikacyjne pokryte rozlicznymi pozorami. Wiadomości o "Lini Stalin", wobec której Linia Maninot czy też Siegfrieda ma być dzieciną zabawką a o konstrukcji, która informowało niedawno jedno z hamburskich pism niemieckich — potwierdzają obserwatorów, pomiędzy innymi i na terytorium polskiego Pomorza, przez które linia ma przebiegać. W każdym razie wydaje się, że roboty fortyfikacji wyburzyć baltycy prowadzone są pospiesznie tak jak i wzmacnianie niektórych punktów w strategicznych "interiorze".

W związku z akcją zbrojenną zostały ostatnie zarządzenie o rejestrze ludności miejskiej od 16 do 65 i o przeprowadzeniu statystyki zatrudnienia w przemysle a to celem ustalenia w jakich działach przemysłu mogą być odległymi kandydatami do służby wojskowej. Sowiccy czynnie służby wojskowej, Sowiccy formacji preliminarju stworzenia guleiterów formacji wojskowej o sile 575 tys. ludzi. Zaczęła się "ochotniczy" w sowieckim oczywiście wykończeniu decyzje władz Niemiec Zachodnich o współpracy z demokratycznymi przedstawicielami i oddajemy niemieckiej ludności w służbę anglo-amerykańskich imperialistów, przygotowujących wojnę secesyjną przeciwko Sowietom.

Zwiększone są także formacje tzw. "polnej ludowej", która stanowi właściwie zakamufizowane kadry wojskowe. Łość efektywność powiększona do 70 tys. Militaryrnie się i organizację młodzieżową, nadając im cechy Hitlerjugend plus Komsojeli.

Nadchodzą doniesienia o postępkach sztywności kraju. Czerwoni guleiterzy zdecydowali się przebudować tę część Niemiec na typową "demokrację ludową" wedle wzorów ustaleń krajów już w krajach dalekiej Wschód i południe położonych, posiadających pod bezpośrednim politycznym i militarnym kierownictwem Moskwy. Plan sztywności Niemiec pokrywa się z uchwałami obdętego w polowie ul. miesięcznego kongresu Zjednoczonej Partii Socjalistycznej, całkowicie opartym na przedstawicielach i Cyankwielców w niemieckim wydziale. Przynajmniej nie nowe zarządzenia i ustawy i inne akcesoria w kierunku "demokracji ludowej", mające zerwać wszelkie związki z tradycją Weimaru. Plan ten pobogostawiał nam Stalin w orędziu na kongres. Mówi on w nim o konieczności wyeliminowania z życia demokracji, o "położeniu obdukcji kraju" i "wznowieniu sił zbrojnych" oraz realizację "definitywnych podstaw socjalizmu".

Kto zwycięży w Chile?

Wracamy na bliższe nam tereny. Sąsiadka i bratnia (czy siostrzana?) Republika Chile znajduje się w chwili wyborów, rozpisanym na dzień 4 przyszłego miesiąca. Kampanja

NIEMIECKA I JAPONSKA KONKURENCJA ZAGRAZA EKSPORTOWI BRYTYJSKIEMU

Niemiecka i japońska konkurencja zagroza poważnie eksportowi brytyjskiemu. Współzależnością z W. Brytanią dzieje Zachodnio-niemieckie firmy odczują ostrych kontraktów na sumę 1 miliona funtów — tu Nilsen, w miejscowości Sogak w południowym Zypcie.

Stalownie Krappa otrzymały od Indii zamówienie na budowę pięciu hutnictwa na sumę 11 milionów funtów szterlingów.

Rozwój ryneków południowo-amerykańskich ilustrują następujące cyfry: eksport z Niemiec do Argentyny w 1950 roku \$ 21.300.000; eksport z Niemiec do Argentyny w 1951 roku \$ 73.000.000. W tym samym czasie wywóz brytyjski do Argentyny spadł ze 102.000.000 do 74.000.000.

W 1962 z Niemiec do Brazylii w 1950 wywoził \$ 29.800.000; w r. 1951 \$ 95.500.000. W tym samym okresie wywóz brytyjski do Brazylii wzrósł tylko ze 109.400.000 do 143.000.000 dolarów. Pewien wzrost wywozu niemieckiego można zauważyć jeżeli chodzi o Chile, Ekwador,

NOWE "NATCHNIENIE ŚWIATA"

Dowódca wojak Narodów Zjednoczonych general Mark Clark, wnoszący Syngmanowi Prese ponownego wyboru na prezydenta południowej Korei, nazwał go "przykładem bojownictwa o wolność i niepodległość, który jest natchnieniem dla reszty świata".

TORTURY KSIĘDZA CHIŃSKIEGO

Katolickie pismo, wydawane w Hong-kongu donosi, że chiński ksiądz w stanie ułmierzajacy zabrany został z więzienia komunistycznego w Chengtu (zachodnie Chiny) i powieszony przez 6 dni i noc w ten sposób, że przywiązano sznur do jego rąk, skutykch za plecami. Torturowanemu każdej dawnego jako pozytywne miaskę rzyżną, postawioną przed zwyciężoną głową. Mecznik musiał jeść rzyż tylko ustami. Ksiądz ten, nazwiskiem Yow, został uwieszony przed rokiem i był torturowany, ponieważ oświadczył na kursie komunistycznym dla więźniów, iż "Bóg stworzył świat".

Polska słucha radia zagranicznego

Osoby przybyłe w ostatnim czasie na zachód podają liczbę aparatów radiowych w Polsce, w których można słuchać stacji zagranicznych, na około 600.000. Stale jednak licza ta się zmniejsza ze względu na paucie się sprzętu i niemożność dokonywania odpowiednich części zamiennych przed wszystkimi lamp.

Ludzie starsi są słuchacz stacji zagranicznych nadsłyszanych w języku polskim. Napotyka to jednak na coraz większe utrudnienia. Formalnego zakazu słuchania stacji zagranicznych wprawdzie nie ma, Bezpieka jednak za pośrednictwem swoich agentów oraz "ochotniczej milicji obywatelskiej" prowadzi coraz dokładniejszą wywiad, kto słucha audycji zagranicznych. Nauspianie pod różnymi pozorami ludzi tych aresztuje i wysyła do obozów koncentracyjnych lub likwiduje w inny sposób.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POLSKIEGO ARTYSTY

Stefan Norblin odebrał sobie życie w obawie przed utratą wzroku

W samochodzie w San Francisco znalezione w jego zwłoki 61-letniego malarza polskiego Stefana Norblina.

Obok zmarłego leżała na siedzeniu samochodu kartecka, w której Norblin donosi, że obawiając się utraty wzroku, odbrał sobie życie.

Policja stwierdziła, że w samochodzie znajdowała się również w polowie pustą buteleczka z pigułkami nasennymi.

Stefan Norblin był popularnym portrecistą, który przed wojną osiągnął się bardzo wielkim powodzeniem w Warszawie. Malował na portrety wielu znanych osobistości polskich a szczególnie pięknych pań.

Norblin był pierwszym mężem znanej aktorki Marii Modzelewskiej. Przed wojną Norblin ożenił się z Lemą Zelihowską, znaną z urody aktorką rewiową i filmową.

Po wybuchu wojny Norblinowie wyjechali przed Rumnie do Izraela a następnie do Indii, skąd po wojnie już uadł się do Stanów Zjednoczonych i osiedlił w San Francisco.

Norblin cieszył się wielkim powodzeniem również na Wschodzie i o-

TEATR POLSKI

"Śluby Panienskie"
Frody
Premiera
5 września 1952 r.
CHARGAS 1155
godz. 21



Czy zaprenumerowałeś już "GŁOS POLSKI"?

Teatr Emigrantów
Cale Buenos Aires
mówi o
Wielkim Balu
20 Narodowości
jaki odbędzie się
w sobotę 13 września o g. 21
przy ul. Rodriguez Peña 361

Bal polyczny w Rawię p. l.
"SPOTKANIE O POLNOCCY"
z udziałem m. in. artystów polskich

20 narodowości odbierze królową piękności, której fotografie będą umieszczone w miejscowej prasie.
Trzy duże orkiestry — loterie — polscy miłośnicy i inne atrakcje.
Bilety: Panie \$ 12. Panowie \$ 10
do nabycia w Kalgarni Polskiej,
Av. L. N. Alem 641.

STOWARZYSZENIE LITERATÓW I DZIENNIKARZY

urządzą w dniu 13 września o godz. 19 w DOMU POLSKIM SERRANO 2076

WIECZÓR LITERACKI

poświęcony twórczości poecki i pisarki francuskiej, wielkiej przyjaciółki Polaków ROSY BAILLY.
Utwory poecki recytują Zofia Libońska, Wanda Zbierowska i Antoni Januski.
Oryginalny list ROSY BAILLY do Polaków w Argentynie odczyta i wspomnienia z okresu współpracy z Pisarką wygłosi Minister Mirosław Arcaśzewski.
Słowo wspólne: Józefa Rzdymańska.

BIURO ADWOKACKIE

Dr. ROMAN CIECHANOW
Dr. ROBERTO ROIS
Sprawy cywilne, handlowe, spławianie umów, zakładanie i wystraszanie przedsiębiorstw.
Ustawodawstwo Francji - Rumno-przedstawicielstwo - Metryki.
Dr. ROMAN CIECHANOW - Producent Publico Universitario (Tomo II, Follo 252)

Wielkiego rodzaju tłumaczenia. Słoty, Paszporty (No-Argentino).

Wielkiego rodzaju tłumaczenia. Słoty, Paszporty (No-Argentino).
Dokumenty do Obywatelstwa.
Godziny przyjęć od 15 do 19; w soboty od 15 do 16
MAIPU 231 (pierwsze piętro)
T. E. 34-1020 i 34-0601

ESTE CUPON LO HARA RICO.!

Si yo lo es, le ayudará a acrecentar su capital. Llévalo a o vuello de correo sero informado sobre la forma de asociarse con pequeños inversores o importante explotación oliverera, forestal, industrial y agropecuaria, mediante un conveniente y novedoso plan de participaciones.

ESTABLECIMIENTO OLIVERERO, FORESTAL INDUSTRIAL Y FINANCIERO
Tucumán 715 - 2° P. B. - T. E. 32-7945 - B5. A5.

Remitir información a:
Nombre
Domicilio
Localidad

OLIVERO

KULTURA I WIEDZA

SIMONE WEIL

Tłumaczył Dr. Janusz Łazewski

O nieszczęściu*

(Fragment z "Atente de Dieu")

W dziedzinie cierpienia nieszczęście jest czymś osobno-

bydoby kazano skazanemu pa-

Nieszczęście jakkolwiek różne

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest wykorzystaniem

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nieszczęście jest natomiast

Nie jest dziwnym, że choro-

Nie jest dziwnym, że choro-

Nie jest dziwnym, że choro-

*) Fragment z odczytu "Veritasu"

Nagrody pisarskie S. P. K.

JAN ŻOLTOWSKI

Walny Zjazd Stowarzyszenia

W roku 1952 jury w składzie:

to raczej subtelne, w których

Wyjątkami są b. interesująca

ZADUMA

Orły, co poszły mych młodych snów droga-

Więc czy moje w przeszłość się wprzątnię

O dawna świętości hełmicki

Idę w śpiewie lirnika, w zadumie legendy,

Sarmacka kraino, ziemo rodzima,

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Na polskim rynku księgarskim

W jednym z najbliższych

"TEATR POLSKI"

pod dyr. Wandy Zbierowskiej-Frydrychowej

ŚLUBY PANIENSKIE

OSOBY:

Początek: dnia 5 września o godzinie 21

Bilety do nabycia w Składnicy Książki Polskiej, Ł. Aleja 641

Część dochodu na Związek B. Wojskowych i O. O. oraz na Szkołę Polską w Quilmes.

Ka. mgr. SZCZEPAN WALKOWSKI

"Temu, który doleciał"

Pamięci pułk. pil. St. Skarżyńskiego

(Ciąg dalszy)

V

Z flagą i bez pośpiechu opu-

na Wróblewskie składała się

Wacek rozpoczął swój start

W kilka minut później ruszy-

si — padły sakramentalne

Wacek na ogół nie odczuwał

ta na wojnę. Teraz patrzył

I ci ludzie rali i ginęli.

Wacek po raz pierwszy

bez własnej załogi; miał czekać

To był jego pierwszy wieczer

—A pan skąd przyjechał?

podziwiającego słuchacza.

Polka MARY

Kacik młodzieży

W DNIU IMIENIN PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dzień 28-go sierpnia, to dzień imienin naszego Prezydenta, Prezydenta Rzeczypospolitej. Pamiętajmy imieniny Prezydenta w wolnej Polsce. Kto inny sprawował ten urząd. Ale to nie jest ważne. Sam urząd jest ważny. Urząd, godność, urząd, tego urzędu ważność.

Pamiętaj, jak co roku, przez wszystkie lata szkolne uczęszczało w tym dniu. Były kwiaty pod portretem Najwyższego Dostojnika, były przemówienia serdeczne i wiersze i pieśni się śpiewało o Ojczyźnie i każdy czuł się jakos uroczystość i odświętnie.

Przyszła wojna. Zmieniały się okupacje. Wrogowie nasi podzielnili naszą ziemię i powiedzieli, że Polska nie istnieje, że nie ma Kraju. Jakąś pociechą dla nas, w Kraju był fakt, że poza granicami Polski jest Rząd nasz i Rządu tego głowa w o-

—Go to syn narodził w niewoli. Przeważał z nim rasą przy zakładaniu kopalin. Opowiadał mi jak się bil z zaborcami. — Obok Domeyki stał jeden z ministrów. — Proszę spojrzeć — zawołał — oto jedna z kopalin srebra, którymi pan kraj nasz wzbogacił. — Tak — rzekł Domeyko — to jedna z pierwszych żył srebra, którą odkryłem podczas moich wędrówek. — Wędrować to było dla nas nieposławstwem — podjął minister — daliśmy nam węgla, złoto, rudy prasłone. — Pozostawia pan po sobie bogactwo dziedzictwo — zaczął gorzko wyliczać rektor uniwersytetu w San Jago — wędować w San Jago, pracownik, muzea... zorganizowane i ulepszone szkolnictwo. — Pamiętajcie, panowie, — przewodził Domeyko — że wrozy do urzędzenia waszego szkolnictwa czerpałem z mego kraju. Stworzyła je w Wino gromada moich rodaków, wybitna nie tylko uczoniem i rozumem, lecz i wartości moralną. Z miasta rodzinnego wyniosłem skarb na całe życie. Ważąc się po obcych krajach nie zmarnowałem go, nie straciłem.

W tej chwili pościąg ruszył. Dostojnik chłapięcy otoczyli uczniów z Polski. Dwidniwo się, że trzeba to wszystkie zaszczyty i bogactwa, że odjeżdża do swej ciępielki, trójmiejscowej ojczyzny. Ostatni raz pytali go o rady. Ostatni raz cieszyli się obecnością człowieka wyjątkowego, którego piękno duchowe i prawda tak silnie wywarły na nich wrażenie.

Pociąg zwolnił bieg. Jeden z podróжных zawał.

—Oto już Valparaiso. —

Przez ocean zamajaczyła przestrzeń błękitna. Ocean. Powyż czekały na stacji, by zawieść wszystkich do portu. Jechali przez ulice wielkiego miasta międzynarodowego. Było szumowanie jak większość miast w Europie. Tylko od czasu do czasu przez chodzący Indianie przypominali, że biali rozniesli się na gruzach cudzego życia. Stali przed sklepami Indianie Quichua, Guaran, kryczeli z widzielnym inkasowcem, ponuro patrzyli na jadących potokomwie tak leżących ongi Mayów... Czasami mieli jeszcze na sobie pióra, skóry, lub malownicze rysunki na ciele, ale większość nosiła już nagie naczynie europejskiej odzieży. — Nagle grupa Indian o plaskich nakryciach głowy zwróciła uwagę Domeyki. Podziwiał w tych postaciach miedziano-brązowych, o orlich nosach i wydatnych wargach, niezafarte ryzy dzikiej odwagi.

—Oto pañcy Arawakna — uśmiechnął się minister — tyle lat jowoliwali z nami nie dając się zwyciężyć ani przedefolować! Wtedy pan zwiędził Arawaknę i napisał o niej książkę, zalecając łagodną, chreś-

—Dziękuję ci młody przyjacielu. Rozległ się sygnal. Odprowadzają musieliby opuścić pokład. — Nie zapominaj o panu nigdy, był pan u nas prawdziwym apostołem nauki! — Wiatr wywał zagłębie okryte. Ocentyl one jak skrzydła szlachetnego głowca starca. Stał, powiewając chustką, ale port zniknął z oczu. Wtedy, z nieustraszoną lekkością zwrócił wzrok w stronę dalekiej ojczyzny. Wyciągnął rękę przed siebie. Płynął naklonie. — Do tych paporków leżących, do tych lak szlonych... — Do tych pól, malowanych złoziem rozmaltem... Usta jego zszepelały: — Nie zmarnowałem nic z tego, co wyniosłem z domu... —

W stolicy Chile dotąd stoi pomnik Ignacego Domeyki, powstańca polskiego z 1831 roku, marsekdecyjnego przyjacielu Meksykańskiego filomatyka i on, apostoła nauki w Chile, obrońcy niezaszczepionych Indian ciemniogłowych przez białych zdobywców.

—Dziękuję ci młody przyjacielu. Rozległ się sygnal. Odprowadzają musieliby opuścić pokład. — Nie zapominaj o panu nigdy, był pan u nas prawdziwym apostołem nauki! — Wiatr wywał zagłębie okryte. Ocentyl one jak skrzydła szlachetnego głowca starca. Stał, powiewając chustką, ale port zniknął z oczu. Wtedy, z nieustraszoną lekkością zwrócił wzrok w stronę dalekiej ojczyzny. Wyciągnął rękę przed siebie. Płynął naklonie. — Do tych paporków leżących, do tych lak szlonych... — Do tych pól, malowanych złoziem rozmaltem... Usta jego zszepelały: — Nie zmarnowałem nic z tego, co wyniosłem z domu... —

—Dziękuję ci młody przyjacielu. Rozległ się sygnal. Odprowadzają musieliby opuścić pokład. — Nie zapominaj o panu nigdy, był pan u nas prawdziwym apostołem nauki! — Wiatr wywał zagłębie okryte. Ocentyl one jak skrzydła szlachetnego głowca starca. Stał, powiewając chustką, ale port zniknął z oczu. Wtedy, z nieustraszoną lekkością zwrócił wzrok w stronę dalekiej ojczyzny. Wyciągnął rękę przed siebie. Płynął naklonie. — Do tych paporków leżących, do tych lak szlonych... — Do tych pól, malowanych złoziem rozmaltem... Usta jego zszepelały: — Nie zmarnowałem nic z tego, co wyniosłem z domu... —

—Dziękuję ci młody przyjacielu. Rozległ się sygnal. Odprowadzają musieliby opuścić pokład. — Nie zapominaj o panu nigdy, był pan u nas prawdziwym apostołem nauki! — Wiatr wywał zagłębie okryte. Ocentyl one jak skrzydła szlachetnego głowca starca. Stał, powiewając chustką, ale port zniknął z oczu. Wtedy, z nieustraszoną lekkością zwrócił wzrok w stronę dalekiej ojczyzny. Wyciągnął rękę przed siebie. Płynął naklonie. — Do tych paporków leżących, do tych lak szlonych... — Do tych pól, malowanych złoziem rozmaltem... Usta jego zszepelały: — Nie zmarnowałem nic z tego, co wyniosłem z domu... —

—Dziękuję ci młody przyjacielu. Rozległ się sygnal. Odprowadzają musieliby opuścić pokład. — Nie zapominaj o panu nigdy, był pan u nas prawdziwym apostołem nauki! — Wiatr wywał zagłębie okryte. Ocentyl one jak skrzydła szlachetnego głowca starca. Stał, powiewając chustką, ale port zniknął z oczu. Wtedy, z nieustraszoną lekkością zwrócił wzrok w stronę dalekiej ojczyzny. Wyciągnął rękę przed siebie. Płynął naklonie. — Do tych paporków leżących, do tych lak szlonych... — Do tych pól, malowanych złoziem rozmaltem... Usta jego zszepelały: — Nie zmarnowałem nic z tego, co wyniosłem z domu... —

—Dziękuję ci młody przyjacielu. Rozległ się sygnal. Odprowadzają musieliby opuścić pokład. — Nie zapominaj o panu nigdy, był pan u nas prawdziwym apostołem nauki! — Wiatr wywał zagłębie okryte. Ocentyl one jak skrzydła szlachetnego głowca starca. Stał, powiewając chustką, ale port zniknął z oczu. Wtedy, z nieustraszoną lekkością zwrócił wzrok w stronę dalekiej ojczyzny. Wyciągnął rękę przed siebie. Płynął naklonie. — Do tych paporków leżących, do tych lak szlonych... — Do tych pól, malowanych złoziem rozmaltem... Usta jego zszepelały: — Nie zmarnowałem nic z tego, co wyniosłem z domu... —

—Dziękuję ci młody przyjacielu. Rozległ się sygnal. Odprowadzają musieliby opuścić pokład. — Nie zapominaj o panu nigdy, był pan u nas prawdziwym apostołem nauki! — Wiatr wywał zagłębie okryte. Ocentyl one jak skrzydła szlachetnego głowca starca. Stał, powiewając chustką, ale port zniknął z oczu. Wtedy, z nieustraszoną lekkością zwrócił wzrok w stronę dalekiej ojczyzny. Wyciągnął rękę przed siebie. Płynął naklonie. — Do tych paporków leżących, do tych lak szlonych... — Do tych pól, malowanych złoziem rozmaltem... Usta jego zszepelały: — Nie zmarnowałem nic z tego, co wyniosłem z domu... —

—Dziękuję ci młody przyjacielu. Rozległ się sygnal. Odprowadzają musieliby opuścić pokład. — Nie zapominaj o panu nigdy, był pan u nas prawdziwym apostołem nauki! — Wiatr wywał zagłębie okryte. Ocentyl one jak skrzydła szlachetnego głowca starca. Stał, powiewając chustką, ale port zniknął z oczu. Wtedy, z nieustraszoną lekkością zwrócił wzrok w stronę dalekiej ojczyzny. Wyciągnął rękę przed siebie. Płynął naklonie. — Do tych paporków leżących, do tych lak szlonych... — Do tych pól, malowanych złoziem rozmaltem... Usta jego zszepelały: — Nie zmarnowałem nic z tego, co wyniosłem z domu... —

KSAWERY GLINKA

To byli wszystko Polacy...

—Ino nas było Polaków — rozsiansych po świecie. Nikt nie wie, nikt nie szczy, nie spyta — czy wiecie? Jednym zły los okrutnie szkodował koleje: Obaży, głód, choroba, wiatr co w roku wiecie! Inni mieli szczęście, że z karabinem w rękę. Poszli bić się o Polskę, śpiewając piosenkę! Jeszcze inni bezpiecznie patrzyli z daleka. Zgadując los swój jutro, zgadując — co ich czeka? A jeszcze inni padli, nie doczekawszy Polski: W Tobruku, pod Narwikim, w Smoleńsku, pod Tobolskiem.

Wszystkich ich Bóg policy i złoży na kobiercu: To byli wszystko Polacy — i mieli Polskę w sercu.

Anna Zahorska

Apostoł nauki w Chile

Przez kamienne pustynie szedł pociąg. Na widnokręgu białawy szczyty Kordyliarów, Czarny opodal tu ukształtany się szczyt z granadną górnikiem, Czarnem kłębem Indian ciągnęło przez pustynie.

Pociąg szedł w stronę stacji. Grupa Hiszpanów stała na peronie przyglądając się — Kłób to jedzie? — zapytał jeden z nich, — czy prezydent? Wszak to jego wagon parady.

—To nasz ministerowie odwożą pana Domeyka, odjeżdża już do kraju. —
—A jakiej jest jego kraj? —
—Polska. —
—Czesz krajowi, który takich ludzi wydaje. —
—W oknie wagonu ukazał się starzec o twarzy łagodnej i poważnej. —
—Nós miał u nas wdzięczności, bogactwa, zaszczytów, a nie wygląda wesoły... —

Przez kamienne pustynie szedł pociąg. Na widnokręgu białawy szczyty Kordyliarów, Czarny opodal tu ukształtany się szczyt z granadną górnikiem, Czarnem kłębem Indian ciągnęło przez pustynie.

Pociąg szedł w stronę stacji. Grupa Hiszpanów stała na peronie przyglądając się — Kłób to jedzie? — zapytał jeden z nich, — czy prezydent? Wszak to jego wagon parady.

—To nasz ministerowie odwożą pana Domeyka, odjeżdża już do kraju. —
—A jakiej jest jego kraj? —
—Polska. —
—Czesz krajowi, który takich ludzi wydaje. —
—W oknie wagonu ukazał się starzec o twarzy łagodnej i poważnej. —
—Nós miał u nas wdzięczności, bogactwa, zaszczytów, a nie wygląda wesoły... —

Przez kamienne pustynie szedł pociąg. Na widnokręgu białawy szczyty Kordyliarów, Czarny opodal tu ukształtany się szczyt z granadną górnikiem, Czarnem kłębem Indian ciągnęło przez pustynie.

Pociąg szedł w stronę stacji. Grupa Hiszpanów stała na peronie przyglądając się — Kłób to jedzie? — zapytał jeden z nich, — czy prezydent? Wszak to jego wagon parady.

—To nasz ministerowie odwożą pana Domeyka, odjeżdża już do kraju. —
—A jakiej jest jego kraj? —
—Polska. —
—Czesz krajowi, który takich ludzi wydaje. —
—W oknie wagonu ukazał się starzec o twarzy łagodnej i poważnej. —
—Nós miał u nas wdzięczności, bogactwa, zaszczytów, a nie wygląda wesoły... —

Przez kamienne pustynie szedł pociąg. Na widnokręgu białawy szczyty Kordyliarów, Czarny opodal tu ukształtany się szczyt z granadną górnikiem, Czarnem kłębem Indian ciągnęło przez pustynie.

Pociąg szedł w stronę stacji. Grupa Hiszpanów stała na peronie przyglądając się — Kłób to jedzie? — zapytał jeden z nich, — czy prezydent? Wszak to jego wagon parady.

—To nasz ministerowie odwożą pana Domeyka, odjeżdża już do kraju. —
—A jakiej jest jego kraj? —
—Polska. —
—Czesz krajowi, który takich ludzi wydaje. —
—W oknie wagonu ukazał się starzec o twarzy łagodnej i poważnej. —
—Nós miał u nas wdzięczności, bogactwa, zaszczytów, a nie wygląda wesoły... —

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

ŚLAWA PUŁKOWNIKA GABRYSZEWSKIEGO

Ślawka plk. Gabryszewskiego (oficjalnie: Col. Francis S. Gabreski, commanding officer, 51st Fighter-Interceptor Wing, US Air Force, Pacific Command) zaczyna przeliczanie swych w prawdziwą legendę.

Tudno przypominie sobie nazwisko któregoś z bohaterów amerykańskich pierwszej wojny światowej (z wyjątkiem chyba Alera Yorka, który w pojedynkę wziął do niewoli pół kompanii Niemców), trudno przypominie sobie nazwisko bohatera drugiej wojny światowej, którego nazwisko powtarzałyby się częściej w prasie, w radio, w filmie itd. — smiełi nazwisko "polskiego chłopca z miasteczka Oil City w stanie Pensylwania" (tylko na masach o wielkiej skali umieszczano).

Ostatnio plk. Gabreski powrócił na czas krótki z Korei. Na zachodnim wybrzeżu, w Kalifornii, zgótowano mu przyjęcie porównywane tylko z przyjęciem dla gen. MacArthura. Nie sposób zliczyć tłumów, które go witają, nie sposób zliczyć fotografów pokazujących miliony Amerykanów uśmiechniętych, bardzo mąk twarz 33-letniego pułkownika przyjeżdżającego w mundur ze specjalną stannnością skrojony oraz jego uroczu wygładzającą żonę, matkę czworą malych Gabreskich.

Miliony egzemplarzy dzienników tygodniowych rozpływają się o asie lotniczym, który ma na rozkładzie 31 samolotów niemieckich i 7 odrzutowców (MIG-6w), zestrzelonych nad Koreą — rekord lotnictwa myśliwskiego amerykańskiego.

84-LETNI SPADOCHRONIARZ

84-letni Bernard McFadden, wydawca kilku tygodników, poświęconych wychowaniu fizycznemu, przybywa do Europy i dokona dwóch skoków na spadochronie; jeden w Paryżu i jeden w Londynie. McFadden ma zamiar w ten sposób udowodnić, że przy regularnym ćwiczeniu fizycznym można zachować doskonałe zdrowie do późnego wieku.

ADAM I EWA BYLI CZARNI?

Pierwsi ludzie na ziemi byli czarni i ma biał — odwieczny profesor antropologii uniwersytetu w Wiltwarrand dr. M. D. Jeffreys. Człowiek biały jest "wyblejony" potomkiem pierwotnego człowieka, który miał czarną skórę. Jak się zdaje pierwsi ludzie na świecie zamieszkali Afrykę i przemie do Ameryki. Mogli oni przemie do Ameryki przez czarną skórę. Gdyby byli biali, zostaliby przez czarnych zabici i zjedzeni.

CENNE WYKOPALISKO W POMPEI

Podczas prac wykopaliskowych w Pompei, znaleziono niewyżyczone rzadki artefakty starożytności.

Jest to brązowy wodotrysk, wysokości 8 stóp, w kształcie smoka o pięciu głowach, owiniętego dęgiem drzewa. Wodotrysk doskonale zachował się pod warstwą lawy. Pompa i sąsiednia miejscowość Herulanum zostały zniszczone przez wybuch Wezuwiusza w 79 roku ery Chrystusowej.

GŁODOMÓR PRZEŻYŁ PYTONA

Fakir "Burma" pobli rekord światowy głodówki, przeżywając w szklanej frumnie w piwiarni w Palermo 72 dni, 3 godziny i 3 minuty. W trumnie znalazłono martwe osi markońskie w ilości 46 osi martwego pytona. Fakir, który nie chce wyjawiać swego nazwiska ani narodowości, stracił na wadze 42 funty. Przed głodówką ważył 150 funtów, po głodówce — 108 funtów. Jedynym powodem jego było trochę solonej wody, którą pił codziennie. Głodówką fakira przetrwała była na krótko po 15 dniach gdy ona ugrzyła go w język. Po opatrunkach w szpitalu fakir powrócił do szklanej trumny. Pobli rekord głodówki wynosił 67 dni, 16 godzin i 6 minut.

ZYCIE ZACZYNA SIĘ PO PIĘDZIASIATE

W urzędzie stanu cywilnego w Cantin Hall w Londynie zawarty został związek małżeński między ministrem spraw zagranicznych p. Anthony Eden (lat 56) a panią Glarysą Churchill (lat 32), bratanicą premiera Churchilla.

Odświadczył polski pieśnię i konnej ustrzymywał porządek wśród tłumów, liczącego 6,000, przeważnie kobiet.

zgrupowanych przed Caxton Hall. Niektórzy ciękawy wdrapwali się na gałęzie drzew i sztachety. Tłum liczący 2,000 zabrał się również przed Downing Street, 10, siedząc na ścianach, skąd pania młoda wyjechała na ślub i dokąd min. Eden z żoną wócił na obiad wydany przez premiera Churchilla.

Min. Eden przybył do Caxton Hall na 15 minut przed swą narzeczoną. Był on ubrany w garnitur granatowy i miał biały goździk w bufonierze. W ręku trzymał miękką kapelusz. Pania młoda ubrana była w suknię tafetową koloru różowego i mały fioletowy kapelusz harmonizujący kolorem z suknią. Rękawiczki były tego samego odcienia co suknie. Nie miała ona bukietu kwiatów, lecz do sukni przypięta była wianka białych orchidei. Premier Churchill, który był drabną obrabą był w żakiet i spodnie sztetkowe.

Ślub odbył się w salł przybrano bogato; różami, goździkami, mizyckami i chryzantemami. Przed wejściem do salł ułożony był czerwony dywan.

Ślub trwał 16 minut po czym nowożeńcy witali witani radośnymi okrzykami przez tłumy. Min. Eden dziękował za uwagę ruchem ręki. Z tłumy wyszła kobieta, która ofiarowała ministrowi na szczęście podkowki. Min. Eden z uśmiechem podziękował i schował podkówek do kieszeni. Przed wyjściem do Caxton Hall fot. przebiegł przez młodej parze co w Anglii uważane jest za dołry omen.

Min. Eden z żoną po krótkim pobycie na wal wyjeżdżają w podróż poślubną do Portugalii.

KRÓL, KTÓRY MA 150 SYNOW

Król Arabii Saudyjskiej, Ibn Saud, lat 72, jest poważnie chory.

Ibn Saud, małowieczny i niemal legendarna postać świata arabskiego zdobył w ciągu jednej nocy królestwo przy pomocy 6-miesięcznego ataku 40 Beduinów w 1901 r. Ibn Saud na czele tego oddzielnego państwa Irad i obwołali się sultanem północnej części Arabii Saudyjskiej. Wkrótce potem przybył on na południową część kraju i ponował nad 6 milionami Arabów na obszarze bogactwa w naftę, która eksportują Amerykanie.

Ibn Saud miał oficjalnie cztery żony; tak jak pozwalają reguły Islamu. Ma on podobno 150 synów.

Ludożerstwo w Brazylji

W głębokim interjerie stanu Mato Grosso, w municypium Diamantino, dziłce szczyty Indian napadają na poszukiwaczy złota i diamentów i dopuszczają się ludożerstwa; kilka takich wypadków, jak zapewnia prefekt municypium Guaratinguá, wydarzyło się ostatnio w okolicach położonych nad rzekami Roosevelt i Guinapur; ludność polubiłskich okolic żyje w obawie przed napadami ludożerców.

UN LUGAR UNICO en BUENOS AIRES

Para comer bien y escuchar la música de la vieja Viena Imperial...

Abierto día y noche

CHARCAS 479 T. B. 31-1669
(la media cuadra del Plaza Hotel)

Cafeteria del Balnido Blanco

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "P AVON"
M. KRUKOWSKIEGO
Dentysty dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet
Avda. Presidente PERON 488 (dawny Pávón) AVELLANEDA
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PREZYMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawianie szpów sztucznych — Leczenie — Piombowanie
i wyrzynanie bez bólu.
PORADY BEZPŁATNIE GWARANCJA DEUGOLETNIJA

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dra. Liliana E. Nacht
Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielsku i francusku
Wyrzynanie szpów i leczenie według najnowszych metod naukowych.
Diagnostyka gwarancja. Porady bezpłatne. Nowoprybyłym zniżka.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20
T. E. prywatny: 86-4550, konesultorium: 45-2591
URIBURU 333 rog CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. podz. Pastear

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dyr. Dr. M. WEINBERG
Lekarz Dentysta ze Lwowa
OFICJALNY LEPKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 3770 T. E. 86-2344
Pierwszy i jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Uniw. Arg.
Ewangelia i leczenie szpów bez bólu. Sztuczne, z najlepszego materiału
po cenach przystępnych. Gwarancja długotrwała. Porady bezpłatne
Przyjeżdżamy z prowincji zaliczamy się natychmiast.
Przyjmuje codz. od godz. 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA: Rodzaj są zaliczamy osobicie przez Dr. W. Weinberga
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA
Weneryczne Syfilis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby
skórne. Reumatyzm. Nerki. Żółtaczka. Płuca. Choroby kobiece
Ślepa kieszka. Hemoroidy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
Mówi się po polsku.
JOSE E. URIBURU 770, p. 3 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS
Dr. Miguel Finkelberg
Lekarz Specjalista
CHOROBY: WENERYCZNE, KRWI, OSŁABIEŃ SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 15 do 19; niedziele i święta od 9 do 11
Mówi się po polsku
CORRIENTES 5828, p. 1 T. E. 54-7593

JULIO GOLDBERG
Adwokat dyplomowany w Warszawie
Traductor Público Tłumacz Prисяięty
Tłumaczenia dokumentów ze wszystkich języków.
Paszporty "NO-ARGENTINO"
SZYBKE ZALATWIANIE SPRAW ROZWODOWYCH
I ŚLUBÓW W MEKSYKU
LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

KANCELARIA ADWOKACKA
Mgr. Stefan F. S. HAWLENA — Dr. Haroldo H. A. FERRERO
RODRIGUEZ PENA 382, p. I - C — Telefon: 35-2207
Godziny przyjęć: 10—13 i 15—18; soboty 10—13
— Zaliczamy wszelkie sprawy w Argentynie, Ameryce i Europie —

PICARDO Y CASTRO NEVARES
D. W. Dzewanowski
KANCELARIA ADWOKACKA
Przyjmuje codz. od 10 do 12 i od 16 do 19, oraz w soboty od 10 do 13
AVENIDA CORRIENTES 222, p. 18
Tel.: 32-6280; 32-0096; 32-3342 BUENOS AIRES

BIURO ADWOKACKIE
Br. F. DYRGALLA Dr. CLEMENTE A. DIAZ
Wszystkie sprawy handlowe, cywilne i karne; sprawy pracy i placcy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.
Ułatwiają zaliczanie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,
Min. Zdrowia Publicznego i Ministerstwie Pracy.
Godziny urzędowania: od 18 do 20
Poniedziałek i środa: wtorek, czwartek, piątek i sobota:
REMEDIOS DE ESCALADA QUILMES
Av. Pres. Perón 6741, T. E. 242-1559 calle Islas Malvinas 267
W każdą sobotę od godz. 16 do 17, Av. ALEM 641, BUENOS AIRES

INSTYTUT POLIKLINIKI "INTERNACIONAL"
Dyr. Dr. G. R. CUTILLO — lekarz
Drogi moczowe — Choroby skóry — Lues
CHOROBY PŁCIOWE I KRWI
Klinika ogólna — Promienie X
Żółtaczka, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW
Serce — Reumatyzm
Dr. ROBERTO CASTIONI lekarz
Gardło — Nos — Słuch
Przyjmuje 9 do 12 i od 16 do 21
Niedziele i święta od 9 do 12
TACUARI 1583
PLAZA CONSTITUCIÓN

Dr. Halina Zylbersztajn de Bill
Lekarz-Dentysta
przyjmuje codziennie od godz. 14 - 20
Bme. MITRE 2259, 2 p. A
Nowoprybyłym imigrantom zniżka
Mówi po polsku

Dr. Helan Jaworski
Były lekarz osobisty
Mistrza Ignacego Paderewskiego.
Dyplomowany przez 4 Uniwersy-
tety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt
Przyjmuje: we wtorki, czwartki i
soboty od godz. 17 do 19.
Sgo. DEL ESTERO 1258, p. 2, C
T. E. 26-0371

Fábrica de Tejidos de Seda
— de —
Pawłowski Hnos.
TACUARI 2278
Villa Industriales - 4 DE JUNIO

Paczki do Polski
i innych krajów
Ekspedycja solidna, szybka
i tania.
Przy Zw. h. Wojskowych i O. O.
Wysyła się:
odzież, bielizna, obuwie — nowe
i używane — żywność, lekarstwa.
Codziennie przez poniedziałki, środy,
niedziele i święta od godz. 10—12
i od 17—19
PASO 133 (2 kw. od Plaza Once)
T. E. 47-5289

Zegarmistrz-Jubiler
Mechanika precyzyjna
W. Onyszkiewicz
Gwarancja — Ceny przystępne
AVENIDA RIVADAVIA 17769
MORON
T. E. 659, Morón 0802

AKUSZERKA
Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie
NAZARRE 3754
T. E. 53-0516 Buenos Aires

Dr. W. Gradis
Lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
Ciężenie krwi - Serce - Aorta
Rayos X
Przyjmuje od godziny 16 do 19
CORDONA 971, p. 2
T. E. 31-8816 Buenos Aires
Mówi się po polsku

ZAKŁAD KRAWIECKI
"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie
męskie i damskie.
Wielki wybór materiałów
krajowych i zagranicznych
MAIPU 783, Ciudadela, FCNDES
(naprzeciw stacji)

Dr. Anna Neuman
lekarzka dyplomowana
przez Uniwersytet w Bs. Aires
przyjmuje:
codziennie oprócz czwartku od
15-17 g. przy ulicy Pico 2375, prwie
róg Cabildo 4700 (Paseo
Saavedra). Dojazd colect. 60 - 69
84 - 19 - 230 - 25 - 206 etc.
Wzwanina telef. 741 - 3050

SPECJALISTA CHOROÓB
NERWOWYCH, UMSŁOWYCH
I SEKSUALNYCH
Dr. Adolfo Wainer
Lekarz-Psychiatra
Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki od 14 do 16; w inne dni
po uprzednim uzgodnieniu.
CHARCAS 2652 — T. E. 74-1404

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires
Filomena Benef Bilek
Przyjmuje codz. od 9 do 8 wiecz.
w niedziele — cały dzień
LIMA 1217 T. E. 23-3369

HUMOR
WZOR SPRAWOZDANIA
W Warszawie, w redakcji reży-
mówki, poltrun miał wykład dla per-
sonelu. Gzmal!
— Każda notatka powinna dyszeć
duchem ludowym... Powinna wyczuć,
potępić, wielbić... Skonczają się
głupia, burżuazyjna reportażka!
Trzeba pisać ludowo, postępowo, mar-
kistowsko...
Dryń-dryń-dryń — telefon. Rozległ
się głos.
— Tu pożar na Czerniakowie...
sądzę zapalił się w kominie... Mo-
że redakcja przyśle reportera?
Politruch zdecydował:
— O! Święta okazja! Ja sam po-
jadę, zrobię notatkę, pokamę wam,
durniom, przykładowo, jak to ma
wyglądać.
Najazjutrz, w różnym, ukazała
się taka notatka pióra politruka:
"Złowieszca akcja amerykańskich
podlegaczy wojennych trwa. Nie wy-
starcza im zrzucanie bakterii chole-

**DROGI MOCZOWE,
ODDECHOWE, TRAWIENIOWE,
CHOROBY KRWI**
Dr. BOIGEN
Bartolome Mitre 1305, p. I. A
T. E. 37, Rivadavia 2428
Przyjmuje codziennie od godziny
10 do 20

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI I SKÓRY
WENERYCZNE
choroby płciowe i gruźliczowe
Elektryzacja miedziana
Dr. FILIPPINI (Lekarz) M. 05572
GARDLA, NOSA - USZU:
Dr. MACCHI (Lekarz) M. 08106
Przyjmuje: 9 - 12 i 15 - 20,30
Niedziele i święta: 9 - 12
RIVADAVIA 3070

Klinika Ogólna
CHOROBY PRZEWODÓW
TRAWIENIOWYCH
żółdka, kiszki, wątroby i nerek
Dr. AIELLO (Lekarz) Mat. 13737
CHOROBY KOBIECE
DZIECIĘCE I GRUCZOŁÓW
Dr. MUGHICH (Lekarz) M. 12014
Przyjmuje: 9 - 12 i 15 - 20,30
Niedziele i święta: 9 - 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

REUMATYZM
CHOROBY SERCA
DROGI ODDECHOWE
UMYSŁOWE, GRUCZOŁÓW
CHOROBY NERWOWE
Dr. FRATI (Lekarz) Mat. 12112
Przyjmuje od godz. 9 do 12
i od 15 do 20,30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

Klinika Medyczna
DROGI ODDECHOWE
SERCE
DROGI TRAWIENNE
REUMATYZM
Dr. Cortondo
(M. 09145)
Godziny: 9-12 i 15-20
Niedz. i święta: 9-12
SAAVEDRA 22
PLAZA ONCE

Analizy Kliniczne
MOCZU — KRWI
PLWOCIN — ROPY etc.
Dr. Waingortin
(M. 0421)
Biochem. Szpitala Penna
SAAVEDRA 22
PLAZA ONCE

OKULISTA
CHOROBY OCZU. Dr. A. LANDAUBERU
CHOROBY GARDŁA, NOSA - USZU. Dr. O. BRIZZIO
Przyjmuje 10 - 12 i 15 - 21
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

ry i tyfus na pokojową Koreę.
Wczoraj kapitałista amerykański
zruelli sędzie na Czerniaków. I po-
stępując się wynalazkiem sowieńskie-
go uczonego Rosomakina — wnieśli
ogień w kominie przy pomocy zapal-
niczki W dawniej, zaofernej, kapitali-
stycznej, hitlerowskiej Polsce dom
spłonęby. Ale w nowej, ludowej, po-
stępowej Polsce straż ognia
(wprowadzona wszędzie na rozkaz
Stalina) czuwa. Wypalająca się z
zobowiązaniem, strażacy ugasiłi ogień
w ciągu 17 minut, przekraczając tym
normę o 283 procent. Rozentuzjarno-
wani mieszkańcy wyalali depesze
dziękczynną do Stalina i — samo-
rutnie — zobowiązali się do prze-
pracowania 10 dni za darmo. 12 sa-
botażystów przynajmo się do winy.
Beznadziejny reanekcyjny ogień wobec
markistowskiej idei okrzata się w
cały pehń!

ZŁA ZONA
Sędzia: — Wiedzi dlaczego pan się
domaga rozwodu?
Mąż: — Moja żona, Sir, od lat nie
chce spać ze mną w łóżku. Ona z
uporem kładzie się na noc — pod
łóżkiem!
Sędzia: — Tak, tak, to rzeczywi-
ście sprzeczne z zasadami dobrego
małżeństwa. Zatem pan będzie nad
swym nocnym samotnikiem?
Mąż: — Ależ nie podobnego, Sir.
Nadzwyczaj by mi to dogadzało.
Tylko, że moja żona jest b. duża, sil-
na i ruchliwa. Ona się wderła całą
noc, podruca łóżko i nie daje mi
spać.

**Zakład Krawiecki
w Olivos**
c. Jose Ingenieros 1550
20 metr. od Av. Maipu
WIELKI WYBÓR
MATERIAŁÓW KRAJOWYCH
I ZAGRANICZNYCH
Ceny przystępne

PACZKI DO POLSKI
wysyła tanio i sprawnie
biuro zyskiw i lotniczej
PIUZO PACZEK
przy
Stowarzyszeniu Pracowników i
Rzemieślników Polskich
Pod kierownictwem
Tomasa Wojnowskiego
Czynne od 15 do 19 codziennie
LEANDRO N. ALEM 641

Zygmunt Białobrzelski
Tłumacz Prисяięty
Tłumaczy wszelkiego rodzaju do-
kumenty z języka polskiego na
hiszpański i z hiszpańskiego na
polski. Daje śluby w Urzędach
Stana Cywilnego osobom nie-
znającym języka hiszpańskiego.
Udziela porady prawnej osobom
lub listownie za opłatą \$ 10.—
Przyjmuje codziennie od 9 rano
do 9 wieczór.
Ulica CHILE 672, piętro 2, apt. 9
Tel. 33 (Avenida) 6388, Bs. Aires

**KLINIKA DRÓG MOCZOWYCH
ROZRODCZYCH SKÓRY
LUES**
CHOROBY NERWOWE
NOSA - SŁUCHU - GARDŁA
Dr. Cortondo
(M. 09145)
Godziny: 9-12 i 15-20
Niedz. i święta: 9-12
SAAVEDRA 22
PLAZA ONCE

LABORATORIUM
ANALIZY KLINICZNE
MOCZU - KRWI
Dr. Waingortin
(M. 0421)
Biochem. Szpitala Penna
SAAVEDRA 22
PLAZA ONCE

KLINIKA MEDYCZNA
DROGI TRAWIENNE,
choroby żółdka — kieszka
Reumatyzm —
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZZIO — lekarz
(M. 03518)
Przyjmuje: 9 - 12 i 15 - 20
Niedziele i święta: 9 - 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

**ADRESY TOWARZYSTW
I INSTYTUCYJ POLSKICH**
Prezesa. Rządu R.P. na wyznaczenie
Guido 2499, T. E. 83-1222 (1500)
Związek Polaków w Argentynie
Al. N. Alem 641, T. E. 47-0300
W lokalu Związku Polaków:
Biblioteka Centralna Zw. Polak.
codziennie od 11—19.
Związek Kobiet Polskich.
Stow. Zrem. i Prac. Polaków w
gentynie. Codziennie od 11 do 19.
T. E. 31-0587.
Dom Polski, Serrano 2076, T.
72-9679.
Duszpasterstwo Polskie, Maipo
3865, T. E. 72-1169.
Zw. h. Wojskowych i Obródców
Czynny, Paso 183, T. E. 47-0300.
Zw. h. Żołnierzy Sam. Bryg. Stow.
kog Karpackich w Argentynie,
Laprida 1142, Capital.
Stow. Inżynierów i Techników
Polskich, Balcarce 621, p. L. T. E.
30-3232; poniedziałki, środy i piątki
kl. 18.30—20.30.
Klub Polski, Balcarce 621, p. L. T. E.
kl. i czwartki 19—20, T. E. 30-3232.
Tow. "Ognisko Polskie", Corrientes
T. E. 86-9993.
Tow. im. T. Kościuszki, Pajón 152,
Tow. Spiewacze im. Szopena, P.
133.
Kolo Samopomocy Lotniczej —
pocztowy — Serrano 2076.

Prowincja:
Stow. Polskie "Orzeł Biały", Maipo
Parque San Martin "Aguila B.
ca", Adm. W. Kaniak.
Dock Sud: Tow. Polak. c. Billa-
hurst 1767.
Val. Alsina: Tow. im. B. Gherardo
go, Curupaty 2883, T. E. 80-20-
Berisso, FCNGR: Związek Polak.
Napoles 4222.
Llavallol FCNGR: Tow. Polak. Es-
nandez 211.
San Martin: Tow. Polak. Adm.
Cirujia 480, Villa Libertad, Sa-
Martin, FCNBM.
Quilmes, FCNGR: Zw. Polak. im.
J. Paderewskiego, 1 de Mayo 18-
Środy 19—20; soboty 19—20.
Berazategui, FCNGR: Tow. im. C.
Sikorskiego, c. Rigolano 649.
Rosario de Santa Fe: Tow. Polak.
San Nicolas 831.
Pueblo Nuevo-Rosario: Tow. Polak.
im. Szopena, Av. Avellaneda h.
Związek Polaków z Sekcją h. Wo-
jskowych "Dom Polski", Av. de
Valle 5444, T. E. 14425, Santa Fe.
Cordoba: Tow. Polak. Wzajem-
Pomocy, Calle 82 No. 1533, Bn-
Ingles.
Comodoro Rivadavia: (Zona Militar)
Tow. Polak. Casilla de Correos
6260.
Tow. Polskie "Postop i Osiatka"
R. Sanes Peña, Prov. Juan Pablos
Związek Polaków w Mendoza, Av.
Mitre 221.
Asociación Polaca de Misiones, Av.
Pte. Perón, Chacra No. 1, Posada
Misiones.

Dr. Carlos V. Ferrario
(M.: 8095)
DROGI ODDECHOWE
ASTMA — ALERGIJA
Promienie X
Przyjmuje: od 10—12 i od 15—18
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI I SKÓRY
LUES
choroby płciowe i gruźliczowe
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9 - 12 i 15 - 20
Niedziele i święta: 9 - 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika Medyczna
DROGI TRAWIENNE,
choroby żółdka — kieszka
Reumatyzm —
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZZIO — lekarz
(M. 03518)
Przyjmuje: 9 - 12 i 15 - 20
Niedziele i święta: 9 - 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)